

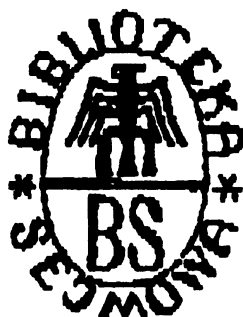
# OKRĄGLY STÓŁ

PODZESPÓŁ DO SPRAW REFORMY PRAWA I SĄDÓW

## STENOGRAM

z dziewiątego posiedzenia Podzespołu do Spraw Reformy Prawa i Sądów


w dniu 17 marca 1989 r.



WARSZAWA 1990

C 9540/5

Stenogram sporządziła : Rada Krajowa PRON

  
Inw. 46089

STENOGRAM Z OBRAD PODZESPOŁU DO SPRAW  
REFORMY PRAWA I SĄDÓW OKRĄGŁEGO STOŁU

w dniu 17 marca 1989 r.

/Obradom przewodniczą: prof. Adam Strzembosz i  
Minister Łukasz Balcer/

Przewodniczący - prof. Adam Strzembosz:

W imieniu obydwu współprzewodniczących państwa witam i jak rozumiem, dzisiaj kończymy nasze obrady poprzez podpisanie uzgodnienia, a następnie podpisanie dokumentu końcowego.

W zasadzie wszystkie sprawy zostały omówione, będziemy dzisiaj ustalać co jest rozbieżne i jakie w związku z tym zajmujemy stanowisko z tym, że przypominam, iż pan Minister miał się ustosunkować dzisiaj do naszej prośby zamieszczenia przy aktualnej nowelizacji, aktualnie przeprowadzanej nowelizacji Konstytucji, tych zapisów z naszych uzgodnień, które wchodzi w zakres, materię konstytucyjną. Takie zapisy niektóre zostały już uzgodnione, a poza tym z tego co nam wiadomo, przy regulowaniu kompetencji prezydenta przecież musi być uregulowana kwestia powoływania sądów, sędziów, a zatem są to sprawy bardzo silnie ze sobą wewnętrznie związane.

Zatem właściwie zakończyliśmy już dyskusję, dochodzimy do określonych ustaleń z tym, że ja pozwolę sobie, bo o to mnie prosił pan prof. Zieliński, który oczywiście bynajmniej nie otwiera żadnego nowego tematu, ale chciał jakąś sprawę po prostu poruszyć, żeby ona się znalazła w protokóle

naszych obrad. To chyba będzie bardzo krótkie, bardzo krótka wypowiedź i tylko o taką pozwalam sobie pana profesora prosić.

Prof. Tadeusz Zieliński:

Panie Przewodniczący! Szanowni państwo! W trakcie obrad okrągłego stołu taki bezdomny temat, którym jest prawo pracy. Prawem pracy nie zajmowano się właściwie w żadnym z zespołów ani podzespołów okrągłego stołu, były poruszane niektóre tylko wybrane problemy prawa pracy podczas obrad zespołu ds. gospodarki i polityki społecznej, częściowo także wybrane zagadnienia były podnoszone w czasie obrad trwających zresztą podzespołu ds. górnictwa i temat ten, trzeba powiedzieć, nie był poruszany także w tym podzespole, w którym obradujemy, ds. reformy prawa sądów. ... konstytucyjnego, ja swoim głosem w dyskusji nie zamierzam wprowadzać nowego tematu reformy prawa pracy, uważam, że te problemy, które były poruszane, są zdecydowanie ważniejsze, są zresztą prace prowadzone nad reformą prawa pracy pod pewną kontrolą społeczną, a zatem nie zachodzi potrzeba wysuwania tutaj jakichś węzłowych zagadnień reformy prawa pracy.

Jest jednak jeden temat, który jest tematem z pogranicza prawa karnego i prawa pracy. Jest nim praca więźniów. I chciałbym tutaj krótko do protokołu, aby ten głos został odnotowany, zwrócić uwagę na istotne zagadnienia, które wiążą się z pracą więźniów. Nie poruszam całego zagadnienia dotyczącego więziennictwa w Polsce, rozumiem, że to jest jeden z najbardziej palących problemów. Osobiście

uważam, że źle się stało, że w programie prac podzespołu, który w tej chwili obraduje, ten temat nie został wzięty pod uwagę. Jakoś umknął naszej uwadze. Ja skoncentruję się zatem tylko na problematyce pracy więźniów.

Trzeba powiedzieć, że więźniowie, którzy pracują, nie korzystają ze statusu pracowniczego, nie mają uprawnień do urlopu wypoczynkowego, nie mają stażu pracy, który uzasadnia w przyszłości uprawnienia emerytalno-rentowe, a także nie mają przywilejów związanych z okresami zatrudnienia.

Przepisy prawa penitencjarnego eksponują obowiązek pracy skazanego. Art. 80 §2 kodeksu karnego, art. 47 kodeksu karnego wykonawczego, §64 ust. 1 regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności z 1974 r., regulamin - nawiasem mówiąc - tymczasowy, szereg jest postanowień, które mogą budzić wątpliwości, ja nie chcę się zatrzymywać w szczegółach, tylko tak na marginesie swoich uwag wspomnę, że zgodnie z zarządzeniem 12 dyrektora CZZK z 1977 r. naczelnik zakładu karnego może zezwolić na podejmowanie indywidualnej pracy twórczej, to jest jeden z przykładów świadczących o tym, że więźniowie jako w cudzysłowie pracownicy są dyskryminowani, nie korzystają z pewnej wolności pracy.

Zostały wydane wytyczne CZZK z lipca 1988 r. humanizujące wykonywanie kary pozbawienia wolności, ale nie ma wśród tych wytycznych zmian ani zapowiedzi zmian zbliżających przynajmniej de facto status pracującego więźnia do statusu pracownika pozostającego pod ochroną prawa pracy.

Trzeba powiedzieć, że jest to grupa ludzi, nie mała przecież grupa ludzi, którzy pozostają poza marginesem

ochrony wynikającej z konwencji dotyczącej pracowników. Chodzi tutaj także m.in. o problem pracy przymusowej, jest konwencja 29, piąta bodaj, zasady zatrudniania więźniów, są anachroniczne i sprzeczne z resocjalizacyjnym celem pracy w zakładzie karnym.

Myślę, że wypada zwrócić uwagę na konieczność dostosowania tego statusu pracujących więźniów do przepisów prawa pracy, niestety, w tym zakresie nie zapowiadają się żadne istotne zmiany. Komisja ds. Reformy Prawa Karnego pominęła ten problem całkowitym milczeniem, dodać wypada, że w tych założeniach reformy prawa karnego właściwie o statusie więźnia i o sytuacji<sup>W</sup> więziennictwie prawie nie ma mowy, jest tam tylko krótka wzmianka o konieczności określenia liczby miejsc w zakładach karnych, o nieprzekraczalności maksymalnej liczby miejsc ustalonej np. na okres 5-letni. Natomiast nie przewiduje się przynajmniej według założeń reformy prawa karnego istotnych zmian.

Dodam, że również Komisja ds. Reformy Prawa Pracy nie wzięła pod uwagę tego problemu bardzo istotnego. Natomiast stanął ten problem na jednym z posiedzeń Rady Społeczno-Gospodarczej, Rada ta właśnie w opinii z 1 grudnia 1988 r. zwróciła uwagę na konieczność uregulowania tego zagadnienia.

Szczęśliwie także Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił, pani prof. Ewa Łętowska zwróciła uwagę na konieczność uregulowania sytuacji w więziennictwie. Ja mam przed sobą dokument dotyczący kobiet skazanych, wstrząsający w swojej wymowie, nie będę go tutaj odczytywał, choćby dlatego, ponieważ materia,

która w tym dokumencie została zawarta, wykracza już poza temat, który zakreśliłem sobie w tym głosie, powiedzmy w dyskusji. Miałem zająć się tylko pracą więźniów, natomiast w dokumencie pani prof. Ewy Łętowskiej jest mowa o różnych - mówiąc delikatnie - niedogodnościach pracy osób skazanych, w tym zwłaszcza kobiet. Ja zgodnie z życzeniem pana Przewodniczącego, głos jako wypowiedź, która jak mi się wydaje, zasługuje na uwzględnienie w protokole, rozumiem, że w dyskusji pan profesor, Przewodniczący nad tym tematem nie przewiduje. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Minister Łukasz Balcer:

... na pierwszym posiedzeniu przedłożyłem propozycję dyskusji również nie tylko prawie karnym, materialnym i procesowym, ale w sprawach dotyczących kodeksu karnego wykroczeń, wykonawczego. Przedłożyłem projekt założeń, projekty tymczasowego regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności, tymczasowego aresztu i przez tyle dni obrad nie było czasu o tym rozmawiać.

Jedyna sprawa, która została wczoraj omawiana, ~~ta~~ ale nie z inicjatywy naszego podzespołu, tylko zespołu pani prof. Kuratowskiej, i została uwzględniona. I wprawdzie pan prof. mówi, że tylko chciałby mówić o sprawach pracy więźniów, ale o kobietach też pan mówił. I to ma być jednostronne oświadczenie w protokole.

Jeśli tak, to ja chciałbym poprosić o umożliwienie oświadczenia dzisiaj lub na kolejnym posiedzeniu, bo nie

widzę dzisiaj możliwości zakończenia, dyskusji w tej sprawie, umożliwienia stronie rządowej złożenia oświadczenia też w tej sprawie. Bo to już musi być zasada parytetu. Ja nie sądziłem, że dzisiaj będą sprawy merytoryczne. Przecież był wczoraj dyrektor Soroka i można było te sprawy omawiać. No więc teraz jak jest jedno oświadczenie, to przyznacie państwo, że nie może być sytuacji, że my nie będziemy mieli możliwości do złożenia oświadczenia, bo jeśli tylko na tym ma sprawa polegać, że mają być w protokole te sprawy.

Poza tym chciałem powiedzieć, że nie jest tak, panie profesorze, jak pan mówi. I w sprawach pracy więźniów jest sporo do zrobienia, ale są pewne rzeczy rozstrzygnięte i niektóre są w toku prace. Podobnie w sprawie pracy kobiet. Tak że nie chciałbym przyjąć takiej formuły, że pani prof. Łętowska złożyła pewien dokument, my nie mamy do tego stosunku, nie reagujemy, nie rozwiązuje się pewnych spraw. Byłoby to niesłuszne i nieprawdziwe odzwierciedlenie faktu. No, proszę wybaczyć, zaskoczył pan tak daleko idącym wnioskiem.

Albo dzisiaj po południu poroszę jeszcze przedstawicieli specjalistów w tej sprawie, i uzupełnię, gdzieś na godz. 17-18, i zaczniemy dyskusję.

Przewodniczący:

Dziękuję. No, ja nie chciałem wywoływać dyskusji, pan profesor, który nie mógł brać w naszych obradach udziału bardzo długo, a jest specjalistą prawa pracy, chciał tę kwestię przynajmniej postawić, bo oczywiście, my w pełni



przyznajemy, że pan Minister przedłożył nam projekty regulaminów dotyczących wykonania i aresztu tymczasowego i kary pozbawienia wolności i myśmy się ograniczyli do skierowania na konferencję pana doc. Szymanowskiego, na konferencję poświęconą tej sprawie. Tu oczywiście w pełni to przyznaję.

Minister Łukasz Balcer:

...chcemy zapewnić więźniom, którzy pracują, w okresie kiedy wykonują karę pozbawienia wolności, to ten okres zaliczony byłby do ich stażu pracy, żeby zdobywali uprawnienia emerytalne. Ale to są rzeczy znane. Doc. Szymanowski jest współautorem, a nie uczestnikiem, współautorem tych projektów regulaminów. 21-22 jest ostatnia konferencja w Radzie Ministrów, otrzymałem opinię Prezydium Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego ze wszystkimi instytutami, naukowcami, również członkami Solidarności, penitencjarystami, została sprawa uzgodniona. 3-dniowa konferencja w tej sprawie w Popowie była, zdanie po zdaniu omówione w ramach KKW stwierdzone, nic więcej się nie zrobi. I są w związku z tym propozycje dalej idące, po zmianie kodeksu.

Nie mogę przyjąć takiego oświadczenia<sup>nam</sup>, propozycję, bo jeśli to ma być w protokole, to byłoby jednostronne oświadczenie i jak każde jednostronne, muszę powiedzieć, 5-6, o której państwo chcecie, gotowi jesteśmy podjąć rozmowy.

Albo w poniedziałek.

Przewodniczący:

Pan prof. Zieliński.

Prof. Tadeusz Zieliński:

Ja oczywiście nie będę się merytorycznie oświadczał, ale chciałem zauważyć, że w moim wystąpieniu nie było absolutnie żadnych zarzutów pod adresem organów, które przygotowują projekty. Sądzę, że oświadczenie pana Ministra mogłoby zamknąć sprawę nad tym problemem. No cóż, ja przedstawiłem problem, który istnieje z punktu widzenia prawa pracy i według stanu aktualnie obowiązującego. Faktem jest, że więźniowie nie korzystają ze statusu pracowniczego.

Pan Minister oświadcza i jest mi to zresztą wiadome, że różne prace są podejmowane w kierunku uregulowania tego zagadnienia, może nie w taki sposób, jakbym ja osobiście sobie jako specjalista prawa pracy życzył, jak bym oczekiwał, że więźniowie otrzymają jednak w jakimś zakresie przynajmniej ten status pracowniczy. ~~xxxx~~ Czy w tym kierunku idą prace, nie wiem. O ile wiem, to tutaj zmiany mają być stosunkowo niewielkie, jeśli chodzi o ten problem. Natomiast chodzi o sprawę warunków pracy więźniów, to rzeczywiście jakieś prace na ten temat się odbywają i myślę, że tutaj dyskusja szczegółowa nad tymi wszystkimi problemami byłaby niecelowa. Nie sądzą, żeby się dało załatwić ten problem w ciągu jednego posiedzenia dzisiaj popołudniowego.

Ale sądzą, że oświadczenie pana Ministra zamyka całą sprawę, po prostu zespół tutaj obecny może uznać sprawę za niegodną dyskusji w tej chwili i mamy sprawę załatwioną. Zarzutów tu się nie stawia pod adresem władz, które problemem się interesują, no konstataję, no pan Minister przyzna, no, przecież więzień nie ma statusu pracowniczego, prawda?

I ten problem wymaga uregulowania. Cieszę się, że to jest dostrzegane. A że to jest dostrzegane, także przez resort sprawiedliwości i to zanim rozpoczęły się obrady okrągłego stołu. Ja osobiście bym tutaj wnosił, żeby sprawą się dzisiaj nie zajmować, jeżeli naturalnie większość z państwa dysku- tantów dojdzie do tego przekonania.

Problem jest i o nim wspomnieć należało, tak mi się wydawało. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący:

... ale rzeczywiście byliśmy ze strony pana Ministra zapraszani do dyskusji na ten temat i było naszą decyzją nie podejmować szczegółowych rozważań nad regulaminem.

Proszę państwa!

Minister Łukasz Balcer:

m.. rozważyć wiążącą się z podzespołem, w którym pan profesor uczestniczy, to jest sprawa, o której mówiłem już, panu profesorowi wczoraj, tak się dzieje z najlepszej chęci i szlachetnych intencji, że sprawa, którą my omawiamy, my podejmujemy ustalenia, na innych podzespołach też są ustalenia. Dotyczy to poszerzenia kognicji sądów.

Ja się o tym dowiaduję, państwa, z telewizji, nie mamy koordynacji, to wspólnie, jest to pewien mankament. Proszę państwa, ale praktyczne to ma skutki, ~~o~~ bo jeśli tak będziemy, jak to się w tej chwili dzieje, i Rząd, no muszę przyznać, w tych inicjatywach różnorodnych, nawet takich, których ja nigdy nie oponowałem, prawo o stowarzyszeniach, związek zawodowy rolników indywidualnych, a i teraz te sprawy, ja nie wiem, jak one w praktyce są, telewizja podaje to

w formie takiej nieprecyzyjnej, no nazwę odszkodowawcze sprawy górnicze, takim hasłem, chociaż jest to nieprecyzyjne sformułowanie, jaki zakres, podano kilkanaście tysięcy spraw. Nawet gdyby tyle nie było, mo przecież te odszkodowawcze górnicze sprawy są głównie na obszarach, gdzie jest górnictwo węgla kamiennego, trochę brunatnego, bo to mskalne i inne tam w mniejszym zakresie, to będzie znowu obciążenie trzech województw praktycznie.

Najgorsze, że my się tu wypowiadamy w sprawie sądów gospodarczych, prawa stowarzyszeń, a takie kwestie nam poszerzają, i ani państwo nie wiecie ani ja nie wiem. Wnioskiem nie kończę, ale brośmy się przed tym, bo wówczas możemy mieć taką sytuację, że do sądu będą przychodziły sprawy, które będą zalegały, sprawy. które nigdy sprawami sądowymi nie były lub rzadko były i ~~przyxix~~ wszystkich systemach prawnych i właściwie jaka szybkość postępowania, potem jakajakość orzecznictwa i kto będzie skutki tego ponosił? Społeczeństwo.

Taki apel, gdzie można, uratujmy to jeszcze. Tam, gdzie ktoś jest w podzespółach i ma możliwość i taką szansę. Nie przesądzać zwłaszcza terminów, nawet gdyby to było słuszne, bo wtenczas w krótkim czasie, ja państwu mówiłem, jestem gotów wyliczyć milion spraw w ciągu dwóch lat, jeśli te wszystkie wnioski będą uwzględnione. To jest wzrost ponad 33%. Przy tej ilości sędziów, budynkach, orzecznictwie i stanie kadry administracyjnej. Przecież to trzeba podchodzić z dużą odpowiedzialnością.

Dlatego to co usłyszałem, pan profesor mnie trochę uspokoił, ale mówię, coś w tym jest...

Prof. Tadeusz Zieliński:

Ja rzeczywiście w kuluarach rozmawiałem z panem Ministrem, który pytał, jak została załatwiona sprawa odszkodowań jednorazowych z tytułu wypadków przy pracy. Pan Minister opierał się na wypowiedzi mecenasa Piotrowskiego z telewizji, która była może niezbyt ścisła, ja pragnę wyjaśnić, że właściwie wiążących decyzji w tej sprawie w podzespole górniczym nie było. Była pewna propozycja uregulowania bardzo istotnego problemu, który wyłonił się szczególnie na terenach górniczych, i strajkujący górnicy podnosili ten problem, urealnienia wysokości odszkodowań jednorazowych. No więc po prostu podzespół górniczy ten problem postawił i sprawa oczywiście będzie wymagała załatwienia w trybie ustawowym.

Jest pewna propozycja i nie przesądzająca sprawy, ja rozumiem, że dla wymiaru sprawiedliwości nagle byłoby to duże obciążenie, no ale to jest sprawa ofwarta, panie Ministrze. Ona nie jest załatwiona, przecież na zespole podgórniczym wyraźnie powiedziano, że to jest pewien impuls ustawodawczy, który nie przesądza sprawy. Sprawa zresztą wymaga generalnego rozwiązania, bo nie można ustalić odszkodowań jednorazowych dla górników na łodmiennych zasadach niż to się dzieje w ogóle w gospodarce. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję. Pan Romaszewski.

P. Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze! Ja chciałem na jedną rzecz zwrócić uwagę, że my trąszeczkę sami, że tak powiem, też jesteśmy

temu winni, na przykład na naszym stole stanął problem np., który żeśmy umownie nazywali problemem rehabilitacji, na stole pluralizmu związkowego staje problem represji związanych z zatrudnieniem, z przywróceniem do pracy, ze zmianą charakteru wypowiedzenia i my najczęściej słyszymy na to odpowiedź, że będziemy tę sprawę rozważali indywidualnie. Nie przewidujemy generalnych rozwiązań.

Panie Ministrze! Jeżeli my w tym kierunku pójdziemy, to ja jeszcze mogę zapowiedzieć, że np. w sprawie art., zmianą charakteru wypowiedzenia i przywróceń do pracy nie będzie generalnych jakichś ustaleń, to sądy dostaną jeszcze następnie ileś rewizji nadzwyczajnych, wniesionych przez naszego przewodniczącego związku, w sprawach indywidualnych. No więc to takie są tego koszty, tych decyzji.

Przewodniczący:

Dziękuję. No, proszę państwa, myślę, żeśmy już wszystkie te sprawy, które miały być, czy nie musiały, ale mogły być omówione - omówili, a teraz proponuję już przejście do dzisiejszego, do celu dzisiejszego spotkania.

Tutaj nasza strona przygotowała taką część polegającą na opisie tych postulatów, które wysunęliśmy i chyba to w tej chwili w tej części, która dzisiaj jest przedmiotem naszych uzgodnień to miało być pierwszą częścią.

Następnie, jak rozumiem, państwo niewątpliwie przygotowali taki dokument, który byłby dalszą częścią tego opracowania, no i żeby się potoczyła. Z tym, że wobec tego, że jeszcze my nie mamy jasności jak będzie wyglądać sprawa wprowadzenia do Konstytucji tych zmian, które wynikają

z naszych ustaleń odnośnie sądownictwa, to może dobrze byłoby tę rzezz zakończyć.

Minister Łukasz Balcer:

Proponuję zapis, który miał miejsce dotychczas, znaczy niezależność sądów w związku z tym, znaczy bez wskazania litery a, b, d, do rozwiązań w obecnej kadencji, tylko formuła niezwłoczne uchylenie lub zmiana przepisów, tak jak było to pierwotnie.

I chcę powiedzieć, że projekt jest w Sejmie, zostanie rozesłany w najbliższym czasie posłom. Jak podpiszemy to, ~~xxx~~ to i pan, panie profesorze i ja, niezależnie od zapisu, musimy szybko skierować te sprawy do dodatkowych uzupełnień, bo tam dzień i noc się pracuje nad tym tekstem.

Dlatego proponuję bez litery a, b, d, sformułowanie takie jakie myśmy pierwotnie uzgodnili. Wszystko w trybie niezwłocznym. Natychmiast po podpisaniu co się da realizować.

Przewodniczący:

Panie Ministrze! Jeżeli ta niezwłoczność nie obejmie natychmiastowych zmian, które są już wprowadzane, to ta niezwłoczność sprowadzi się do odsunięcia zmian Konstytucji na kilka lat, bo nie przypuszczam, żeby przed 1991 rokiem nowa Konstytucja weszła w życie, a czy jest przewidywane jej dalsze nowelizowanie powiedzmy w ciągu najbliższych miesięcy? Boję się, że nie. /Wypowiedź Ministra Balcera poza zasięgiem mikrofonu/.

Proszę bardzo, kto w tej sprawie chciałby zabrać głos?

P. Ciemniowski Jerzy:

Ja jestem za tym, żeby nasza strona wprowadziła wyraźną uwagę dotyczącą wniosku o zmianę Konstytucji w tej kadencji

w tej części, to znaczy a, b., i d.

Przewodniczący:

O ile rozumiem, mielibyśmy tutaj tę pierwszą część zakończoną, prawda? Czy ktoś z państwa ma jakieś uwagi jeszcze? To by się kończyło tym oświadczeniem i to byłoby chyba wszystko.

Minister Zofia Wasilkowska:

Ja chciałem jeszcze takie dwie sprawy poruszyć, mianowicie chodzi mi o te załączniki. W załączniku nr 2 w punkcie 2 jest powiedziane, skład KRS, Krajowej Rady Sądownictwa powoływane na określoną kadencję. Te słowa powoływane na określoną kadencję i tych słów nie było w poprzednim tekście. One zostały tutaj dołączone, ale wydaje mi się, że chyba niesłusznie dlatego, że jakkolwiek ludzie, którzy będą wchodzić w skład tej Krajowej Rady Sądownictwa to znaczy zarówno ~~sędziowie~~ sędziowie, jak i posłowie, będą się zapewne zmieniać, to jednak sama instytucja jako taka, zwłaszcza jak żeśmy to powiedzieli w punkcie na stronie 1-szej w punkcie,

Przewodniczący:

Nie, nie, to jest chyba tylko ten fragment w złym miejscu umieszczony. Ja myślę, że to jest tylko redakcyjna, to nie jest żadna merytoryczna kwestia.

Minister Zofia Wasilkowska:

Po prostu skreślić te słowa.

Przewodniczący:

Jeżeli wolno, to mnie się wydaje, że to stylistycznie to powinno być tak, w skład KRS wchodzi przewodniczący Rady Państwa, jako jej przewodniczący, Minister Sprawiedli-



wości jako wiceprzewodniczący, Prezes Sądu Najwyższego i Prezes NSA oraz powoływani na okres kadencji posłowie, sędziowie itd., bo przecież to ich może dotyczyć, bo przecież minister nie jest powoływany na okres kadencji i nie będzie wchodził do KRS na okres kadencji. To samo Prezes. To dotyczy składu, a nie Rady, to jest chyba stylistyczna. Poprawmy to po prostu.

Minister Zofia Wasilkowska:

Uwaga druga dotyczy załącznika nr 3. Mianowicie tutaj jest mowa tylko o prezesach i wiceprezesach.

Przewodniczący:

Pani Minister! Wykreślamy to powoływani na określoną kadencję, tak?

Minister Zofia Wasilkowska:

Tak jest, wykreślamy te słowa. A natomiast jeżeli chodzi o załącznik nr 3, to on, zresztą tak jak i poprzednio, dotyczy tylko prezesów i wiceprezesów sądu wojewódzkiego i sądu rejonowego. Myśmy tu już mówili o tym, że powinien ten załącznik objąć również prezesów Sądu Najwyższego i NSA.

Ob. Rajmund Hajneta:

Przepraszam, że się wtrącam, ale myśmy tego o tyle świadomie nie rozstrzygnęli, że były propozycje powoływania prezesów przez Sejm, tak że ja myślę, że tego już nie ruszajmy, zostawmy to, tak że to już.

Minister Zofia Wasilkowska:

Ale tym bardziej, gdyby mieli być przez Sejm czy Senat, bo mnie się na przykład wydaje, tak na marginesie, że jeżeli to bardziej właściwym byłby nawet może Senat,

niż Sejm, jeżeli się już przewiduje taką instytucję, to tym bardziej musiałoby znaleźć się w tym zapisie, bo to by też powinno znaleźć się w zmianach konstytucyjnych.

Przewodniczący:

Przepraszam, że się wtręczę. Jest osobny zespół, który zajmuje się Senatem. Jest osobny zespół, tak że my nie możemy tutaj w to ingerować, bo oni określają uprawnienia Senatu, Sejmu, prezydenta. Tak że to proponuję nie i teraz byśmy chyba przeszli do. Na stronie 3, po punkcie 1, od akapitu.

P. Hajneta Rajmund:

Hajneta moje nazwisko. Panie profesorze, jest jeszcze kwestia do punktu tego 1-go, wczoraj przedstawiona, dotycząca poddania więziennej służby zdrowia kontroli zawodowej i społecznej. Jest to jak gdyby uzgodnienie tego zagadnienia i właśnie teraz jest problem gdzie, w którym miejscu tego protokołu to umieścić. Czy jako punkt 2-gi uzgodnień, bo to by pasowało teraz jako punkt 2-gi uzgodnień. Jako osobny punkt 2-gi w punkcie I-szym tym rzymskim.

Przewodniczący:

Proszę bardzo, panie prokuratorze.

Prokurator Hipolit Starszak:

Panie profesorze! Czy ta wstawka, nazwijmy to, jest tutaj zdanie, o którym nie wiem nic, prosiłbym o wyjaśnienie. Projekt, który w tej chwili jest w Sejmie, zawiera propozycję uregulowań sprzecznych z tymi ustaleniami, które są w punkcie 1-szym jak rozumiem, no i jest jakaś kwalifikacja tego, mianowicie ja wiem, że Wasza, ale dokument wspólny przecież, prawda? Podważa to wiarygodność uzgodnień

dotyczących niezależności sądów oraz niezawisłości sędziowskiej. Ja nie wiem nic o tych propozycjach, a zwłaszcza że są one sprzeczne. Gdyby państwo zechcieli coś o tym powiedzieć.

Przewodniczący:

Oczywiście, panu prokuratorowi należy się informacja, znany nam jest, oczywiście, wszystkim nam, znany jest nam projekt, który poszedł do Sejmu. W tym projekcie przewiduje się jedynie wykreślenie przepisu, który mówi o kadencyjności sędziów Sądu Najwyższego, natomiast przekazuje się prezydentowi prawo powoływania sędziów. No, wobec tego, że prezydent powinien powoływać sędziów na wniosek Krajowej Komisji Sądownictwa, to wydaje się, że w ten sposób wprowadzenie tej Krajowej Rady Sądowniczej do Konstytucji byłoby jak najbardziej odpowiednie. Oczywiście biorąc pod uwagę sposoby regulacji działania innych organów o charakterze centralnym, chociaż innej natury, jak Trybunał Konstytucyjny, jak Rada Stanu, Trybunał Stanu, oczywiście byłoby potrzebne określenie przynajmniej składu tej Krajowej Rady Sądowniczej.

To już jest może kwestia, którą by można było różnie rozstrzygać. No, do tego jeszcze dochodzi ten przepis o nieusuwalności sędziów, który znajduje się w większości konstytucji, był przez nas uzgodniony. Pan mec. Olszewski.

Mec. Jan Olszewski:

Da może tylko dla uzupełnienia tej informacji, mianowicie w projekcie skierowanym do Sejmu jest propozycja, aby art. 60 Konstytucji brzmiał w ten sposób, że sędziowie są powoływani i odwoływani przez prezydenta. Jest to oczywiście

tekst pozostający w sprzeczności z naszymi ustaleniami.

Prokurator Hipolit Starszak:

Opowiadam się za tym co zostało uzgodnione w tej części dotyczącej zapewnienia dodatkowych gwarancji niezawisłości sędziowskiej, tak że dla mnie nie ulega wątpliwości, że trafne jest to co zostało zapisane w punktach także a, b, d. Nie wiem nic natomiast o tym, że akurat ten projekt, teraz zdaje mi się, że wiem, że ten projekt takich rozwiązań nie zawierał. Jest tylko kwestia, czy zawierać w tym naszym dokumencie tekst, który trochę ... projekt w końcu z Rady Państwa, który wyszedł, nad którym prace trwają. Wiadomo, z jakich powodów zostało to chyba napisane, tylko nadwątlony dość i niepełny w każdym razie formy. Ja zgłaszam tę wątpliwość, bo jeśli państwo chcecie, to oczywiście, można napisać jeszcze bardzo dziwne rzeczy o autorach różnego rodzaju dokumentów prawnych, także innych, ale myślę, że pewna elegancja może być też zachowana. Dziękuję.

Przewodniczący:

Pani prof. Zakrzewska.

Prof. Janina Zakrzewska:

Ja zgadzam się, że w obradach powinna panować pewna elegancja, dobre obyczaje. Nie chciałabym, żebyśmy się tutaj przerzucali charakterystykami. Mam dwie uwagi. Nie przypuszczam, żeby było dobrym obyczajem wprowadzenie pewnych rokowań, nie zawiadamiając strony, z którą się te rokowania prowadzi, stwarzać fakty dokonane w postaci wnoszenia projektów ustaw do Sejmu, ja rozumiem, że mogą być wniesione i mam nadzieję, że będą wniesione autopoprawki,

ale to dotyczy zresztą nie tylko naszego podzespołu. Tutaj pan Minister mówił, że nie powinniśmy być w ~~zwłoce~~, zwłoce, ja się zgadzam z tym, ale na uspokojenie naszego sumienia mogę powiedzieć, że w innych zespołach, w których pracowałam, w których nie byliśmy w zwłoce, sytuacja była zupełnie taka sama, że uzgadniano pewne rzeczy, uzgodnione wyżej, i druga strona zachowywała się tak jak gdyby żadnych uzgodnień nie było.

Mówię to tylko dlatego, że uważam rzeczywiście, ja się z panem prokuratorem zgadzam, że pewne dobre obyczaje, już nawet nie mówię o elegancji, powinny być zachowane.

Już teraz druga uwaga, dotycząca tego tekstu, przecież bardzo wyraźnie mówimy, że my to tak uważamy, wcale nie proponujemy, żeby to wstawić do wspólnego uzgodnionego zapisu. Naszym zdaniem rzeczywiście ten projekt zawiera uregulowania, które są sprzeczne i dla nas no i jest to pewne podważenie, znaczy nie pewne, ale już chcę być delikatna, tej wiarygodności naszych obrad, bo jeżeli przez ~~5~~ 6 tygodni toczą się obrady, i potem dowiadujemy się, z radia, prasy i telewizji, że wpłynęły projekty ustaw do Sejmu i od strony sejmowej dowiadujemy się jak te projekty brzmią i to w terminach, które wszystkie zostały przez naszą stronę zachowane, to wydaje mi się, że ten tekst jest jeszcze bardzo uprzejmie, jeżeli chodzi o naszą stronę i proponowałabym, żeby to było dla jasności sytuacji zachować.

W chwili, kiedy - mam nadzieję - zostaną wprowadzone autopoprawki, dojdzie do tego porozumienia i uchwalony będzie pakiet, to oczywiście sytuacja będzie inna. Na dzień dzisiejszy jest dla naszej strony dość zaskakująca.

Minister Łukasz Balcer:

Przecież to jest jednostronne oświadczenie tylko w sprawie, w której myśmy jeszcze dokumentu nie stworzyli, bo jest projekt, więc trudno mówić o sprzeczności uregulowań projektu, który jest już oficjalnie właściwie przedłożony w Sejmie w sprawach dokumentów, które dopiero tworzymy. Jeszcze nigdzie on oficjalnie nie został przedstawiony. Więc w tym sensie to jest, ja rozumiem pana prokuratora, że budzi pewne wątpliwości. Jest to jednostronne oświadczenie, a strona rządowa zastanowi się, czy też nie złoży oświadczenia i możemy przejść do następnych. Mamy czas jeszcze, zastanowimy się.

Przewodniczący:

Bardzo chętnie się wycofamy, jak te nasze propozycje dotyczące zmian Konstytucji, w tym niezbędnym, minimalnym zakresie, bo przecież o to tylko chodzi, zostaną uwzględnione. Natychmiast swoje oświadczenie wycofamy.

Proszę państwa, to co, może przejdźmy do następnego punktu? Ja rozumiem, pan dyr. Hajneta słusznie nam zaproponował, żeby w drugiej kolejności te uzgodnienia dotyczące służby więziennej były, służby zdrowia w więzieniach były, to mamy już wszystko poza sobą i teraz, to co, pan dyrektor przeczyta?

Dyr. Hajneta Rajmund:

Ten tekst wczoraj opracowany brzmi w ten sposób: uznając za niezbędne poddanie więziennej służby zdrowia kontroli zawodowej i społecznej, zespół rekomenduje, by:

po pierwsze, w regulaminie wykonywania kary pozbawienia wolności stworzone zostały możliwości szerokiego współdziałania w procesie resocjalizacji skazanych instytucjom i organizacjom,

których statuty przewidują niesienie pomocy osobom pozbawionym wolności, w tym również wglądu w działalność więziennej służby zdrowia. I po drugie, więzienna służba zdrowia poddana została kontroli merytorycznej, sprawowanej przez powszechną służbę zdrowia oraz przez lekarskie samorzady zawodowe.

Taki został zapis opracowany przez ten podzespół.

Ob.....:

Bardzo przepraszam, ja mam takie pytanie, panie profesorze, czy tylko jest zapis instytucjom czy jest również organizacjom? Dziękuję bardzo.

P. Jadwiga Skórzewska:

Proszę państwa! Jeżeli zostaje w tej takiej główce słowo "aby" albo "by", to wtedy ten punkt 2-gi jest zupełnie niestylistyczny, w związku z czym proponuję, zapis zrobić taki: 3. Uznając za niezbędne poddanie więziennej służby zdrowia kontroli zawodowej społecznej, zespół rekomenduje: a/ aby w regulaminie wykonywania kary - i dalszy ciąg bez zmian. Może zostać. Może jest trochę nieszczęśliwie w tym punkcie b/, ~~by~~ myśmy chcieli tutaj zawrzeć taką sytuację nie została poddana, tylko zostaje, że to na pewno tak będzie, w sensie zostaje poddana, bowiem według informacji przekazanych przez pana dyrektora Sorokę, tak jest rzeczywiście poddana kontroli merytorycznej, tylko skoro się znalazł już taki jeden wypadek, a jak my wiemy, jednak kilka wypadków, ale to w tej chwili już nie ma takiego znaczenia, to chcielibyśmy takie stwierdzenie, że ta kontrola pewno jest. Może tu zmienić troszeczkę w tym punkcie, ale o takie stwierdzenie nam chodzi.

Przewodniczący:

Ja bym proponował, gdybyśmy poprosili pana Prezesa o napisanie tego, bo to jednak jest najlepiej, jak to pan sam ręcznie zrobi.

Ob.....:

Jeśli państwo pozwolą, ja to przeczytam, dobrze? Więc po pierwsze, nazywa się to punkt 2-gi, dwójka arabska. Uznając za niezbędne poddanie więziennej służby zdrowia kontroli zawodowej i społecznej, podzespół wyraża stanowisko, że: punkt a: jest bez żadnych zmian, tak jak jest on napisany, punkt tb/ więzienna służba zdrowia ma podlegać kontroli merytorycznej sprawowanej przez powszechną służbę zdrowia i oraz przez lekarskie samorzady zawodowe. To jest propozycja pana Prezesa.

Przewodniczący:

Ja bym przekazał po prostu drugiej stronie.

P. Hajneta Rajmund:

Wydaje mi się, że problem sprowadza się do tego, że coś nowego to będzie poddanie służby więziennej kontroli lekarskim samorządom, natomiast istnienie merytorycznej kontroli, tej zawodowej, istnieje, tak jak mamy tutaj stwierdzenia, w związku z czym w punkcie 2-gim nie ograniczyć tylko się i wyłącznie do poddania służby więziennej kontroli sprawowanej przez lekarskie samorzady zawodowe.

Czyli taki zapis, proszę państwa, że zespół rekomenduje, aby więzienna służba zdrowia poddana została poza kontrolą merytoryczną, sprawowaną przez powszechną służbę zdrowia, także przez lekarskie samorzady zawodowe. Tak?

Przewodniczący:

Proszę państwa, ja proponuję, żebyśmy, to panowie sobie



to potem wyegzekwują chyba już bez pozwu windykacyjnego. Teraz jak by miał wyglądać punkt następny? Ja myślę, że teraz powinno tutaj się znaleźć jakiś punkt II /rzymski/, bo I uzgodniono nastanowisko w następujących sprawach, a punk II /rzymski/ strona solidarnościowo-opozycyjna proponowała niezwłoczne wprowadzenie zmian i to sobie by leciało dalej jako punkt II, dobrze, może być. To znaczy kwestie, które, ma pan rację, kwestie, które postanowiono przekazać do rozstrzygnięcia zespołu ds. reform politycznych i to idzie, to ze strony 4-ej. Rozumiem, że ten II jest uzgodniony aż do punktu III. Bo czy to są kwestie, które postanowiono przekazać do rozstrzygnięcia?

Ob.....:

... tutaj jest, nie wiem czy wszyscy wykreślili, rozumiem, że strona rządowa zaproponowała, żeby w punkcie I akapit 2-gi zdanie brzmiało tak: zdaniem strony koalicyjno-rządowej sędzia powinien pozostać pełnoprawnym członkiem organizacji politycznej. To wczoraj skreśliliśmy ten akapit. Żebyśmy wszyscy mieli to samo. Tylko to zdanie do końca.

Minister Łukasz Balcer:

Mam pytanie, w dniu wczorajszym pan Prezes Chojnacki, przedstawiciel ZSL, tutaj proponował te problemy partii i stronnictw politycznych przerehablować. Jakie to u nas stanowisko zajmujemy? W punkcie 1-szym. Dzisiaj jest pan sędzia, ale w miejsce pana Chojnackiego? Jak godność pana sędziego?  
/Głos z sali: ... Paprzycki/.

Prok. Starszak Hipolit:

Rozważaliśmy wczoraj wyeliminowanie tego, tych słów poważny ten krok, ponieważ brzmiał on zanadto poetycko.

Przewodniczacy:

Panie prokuratorze! To już strona państwa musi zająć stanowisko. Nam, oczywiście, jesteśmy gotwi każde oświadczenie.

Minister Łukasz Balcer:

Tekst, który ma pan prokurator jest nieaktualny, dlatego że w tekście, który dostaliśmy wczoraj, zdanie brzmi: zdaniem strony koalicyjno-rządowej stanowisko w tej sprawie powinno być zajęte ...

Ob.....:

Ja bym wobec tego proponowała tak, żeby było zdanie: zdaniem strony koalicyjno-rządowej problem ten - skreślić poważny, skreślić krok, powinien być rozważany w toku podejmowanych reform...

Minister Łukasz Balcer:

...może skreślić "pełnoprawnym", pozostać członkiem organizacji politycznej, bo w punkcie 1-szym w zdaniu chodzi o zawieszenie członkostwa. Jak nie zawieszenie, to członkiem zostaje. Bo co to znaczy pełnoprawny? Jestem albo nie jestem. To skreślmy to pełnoprawne.

P. Jasiński Jerzy:

Ja nie chciałbym się w żadnej mierze wtrącać do stanowiska strony panów, ale ja bym chciał przypomnieć, że wydaje mi się, że dyskusja nad tym punktem poszła dalej niż panowie tutaj zapisali, prawda? Panowie przecież wyrazili zgodę na to, żeby ograniczyć na czas pełnienia funkcji sędziowskich pełnienie funkcji czy też funkcji kierowniczych w organizacjach politycznych, więc jeżeli co do tego byłby consensus, to może warto byłoby to wprowadzić? Ja rozumiałem, że tak było wówczas,

jak pamiętam, to był wniosek prof. Garlickiego, zresztą wydaje mi się, że uzyskał aprobatę ze strony panów.

Prok. Starszak Hipolit:

Chcę się zwrócić do strony koalicyjno-rządowej z sugestią by ten zapis brzmiał w tej chwili w ten sposób, że zdaniem strony koalicyjno-rządowej sędzia powinien pozostać członkiem organizacji politycznej, uzupełnić zapisem następującym: z tym, że w okresie pełnienia etatowych funkcji w tych organizacjach jego uprawnienia sędziowskie ulegają zawieszeniu.

Przewodniczący:

Proszę państwa! Co do punktu 3-go dotyczącego kary śmierci czy są jeszcze jakieś uwagi, czy już wszystko jest uzgodnione?

Minister Łukasz Balcer:

Czy ten koniec lipca to jest konsultacji społecznych czy to jest stanowisko w tej sprawie? Napiszmy sierpień, ale będzie to rozumiane, że to rząd musi do tego czasu, Rząd nie będzie miał wakacji pewnie. Do końca sierpnia to jest, nie lipca.

Przewodniczący:

Proszę państwa, mamy punkt 3-ci, kwestie, w których istnieje rozbieżność co do sposobu ich rozwiązania. Nie, to byłby 3-ci rzymski /III/. I teraz ten III rzymski powinien się rozpoczynać od tego tekstu, który myśmy dzisiaj rozdali, strona solidarnościowo-opozycyjna proponowała niezwłoczne wprowadzenie zmian, prawda? I byłby nasz, potem państwa stosunek do tego. Pod tą III /rzymską/ będzie najpierw to nasze stanowisko, potem państwa. Państwo pewnie coś przygotowali i w ten sposób będzie składanka piękna.

Prokurator Hipolit Starszak:

Ja rozumiem, że jest to oczywiście państwa oświadczenie, ale chciałbym prosić o zwrócenie uwagi na to, iż w punkcie 1 w zakresie kodeksu karnego jest także litera "d" i jest tam chyba jakaś nieszczęśliwość taka stylistyczna, że się uzależnia odpowiedzialność od wzajemności. Myślę, że to należy jakoś sformułować inaczej. Co to znaczy od wzajemności, żeby to było jasne. Tu chodzi o redakcję. I to jest pierwsza kwestia.

Natomiast drugą, panie profesorze, wiązałem z punktem "e" na następnej stronie. Ja nie pamiętam dyskusji na temat tej kwestii, ja nie wykluczam, że to jest gdzieś. Chodzi o 191 §2, wprowadzenie obowiązku doręczenia osobie, u której przeprowadzono przeszukanie, postanowienia prokuratora ~~stwierdzającego~~ stwierdzającego przeszukanie. To jest przecież bardzo ciekawie i dobrze uregulowane, na żądanie każdy dostaje.

Przewodniczący:

Ale, panie prokuratorze, ja wyjaśnię, o co chodzi. Pan Romaszewski w naszej dyskusji podnosił, że sytuacja jest taka, że w zdecydowanej większości przypadków to przeszukania są bez nakazu prokuratora, oczywiście te osoby mogłyby się tego domagać, nie wszystkie wiedzą, nie wszystkie się domagają. Gdyby w tych wyjątkowych sytuacjach był obowiązek doręczenia, to pewnie tych sytuacji byłoby mniej. Po prostu.

Prokurator Hipolit Starszak:

I ostatnią kwestię, tu chciałbym państwa prosić o rozważenie, bo wydaje mi się, że właśnie ze względów prezentacyjnych i z uwagi na odbiorców naszych moglibyśmy nie chcąc tego z pewnością wprowadzić w błąd. Myślę u punkcie "g", tu chodzi o wy-

kluczenie możliwości przesłuchania w charakterze podejrzanego przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów i ten postulat jest oczywiście jasny, bo wiadomo, o co tu chodzi tylko że nie wiem czy będzie to jasne dla tych, którzy nie wiedzą o tym, że chodzi także o te sytuacje, gdy jest to dopuszczone w tej chwili prawem w przypadkach nie cierpiących zwłoki. Więc ja nie wiem czy to jest dla kogoś jasne, znaczy dla kogoś kto nie zna kpk. Prawda?

A proszę zwrócić uwagę, że to zupełnie inaczej brzmi kiedy się doda, że tu chodzi o przypadki nie cierpiące zwłoki. To znaczy, że jest to postulat, który brzmiałby właściwie tak, wykluczenie możliwości przesłuchania w charakterze podejrzanego przed ~~wydaniem~~ wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów także w przypadkach nie cierpiących zwłoki. No właśnie, a państwo chcecie to wyłączyć, co jest moim zdaniem rozwiązaniem niedobrym, ale proszę uprzejmie o zwrócenie, ale proszę zwrócić uwagę na to, że ten zapis nie oddaje treści propozycji. To jest ta stylistyka, którą stosujemy w innych punktach. To jest 276 §2, o ile sobie przypominam.

Przewodniczący:

Cóż jeszcze? Czy jeszcze jakieś uwagi? Bardzo proszę. Czy jeszcze jakieś uwagi państwo macie? Nie. Dobrze. To w takim razie czy państwo macie też jakiś taki tekst przygotowany? Jeśli chodzi o naszą stronę, to my w zasadzie nie zgłaszamy uwag, bo to jest państwa stanowisko i wydaje się, że tutaj państwa strona powinna zachować pełną suwerenność.

W takim razie mielibyśmy w tym punkcie najpierw ten nasz przedstawiony spis propozycji wysuniętych przez Solidarność, potem jako punkt 2-gi czy to jako punkt "b", bo tamta

nasza to był punkt "a", dlatego że potem są punkty. Dobrze, niech będzie 1 arabskie. I teraz 2 arabska to jest to co państwo przedłożyli i w takim razie tutaj dalszą częścią to byłoby chyba jako punkt 3-ci, to ja mam przygotowane takie nasze stanowisko, bardzo proszę. To byłby punkt 3-ci. To byłoby chyba nazwać punktem 3-cim w tej sytuacji, prawda?

Ob. Antoni Paris:

Panie profesorze, ja przeczytałem to oświadczenie ostatnie, które pan przekazał i ja mam taką wątpliwość, bo wprowadzie nie byłem na dwóch ostatnich obradach z ważnych przyczyn, ale wiem, taka tutaj była atmosfera w sprawach i zarówno kodeksu karnego, jak i częściowo kodeksu wykroczeń, jak i w innych, zwłaszcza instytucji sędziego, i sądów, to by mi się kłóciło, przepraszam za to brzydkie wyrażenie, z pojęciem jakie wyniosłem stąd, że jednak co do zasad zmian i co do nawet gdyby to liczyć, to do większości zmian formalnych w tych prawach i w zakresie, o którym powiedziałem przed chwilą, jest zgodność. Tylko nie ma zgodności co do terminów, co do dochodzenia do tych zmian. Tak że ten tekst ostatni, a mówię to w interesie własnym jako przedstawiciela organizacji, która bardzo często wskazywała nie tylko na tym stole, że jesteśmy za bardzo szeroko pojętą i bardzo konsekwentną zmianą w prawie w kierunku uspołecznienia i kontroli i niezawisłości sądów i kontroli nad innymi organami. W szczególności nie chcę wchodzić, ale wszędzie, gdzie można było, to żeśmy podkreślali. Gdyby było po stronie, ze strony Solidarności takie sformułowanie, które mówi, że bezapelacyjnie strona rządowo-koalicyjna odrzuciła, nie udzieliła aprobaty tym zmianom, ja znajduję się formalnie jednak w tej grupie i byłbym bardzo niezadowolony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

No cóż, ja mogę tylko panu odpowiedzieć, jak jeżeli by pan prześledził uzgodnienia, jakie tutaj zostały dokonane i zestaw naszych propozycji, a z drugiej strony zważył, z jak wielu naszych propozycji myśmy się wycofali, w gruncie rzeczy prosząc jeszcze o dwie, aże niezmiernie dolegliwe i społecznie ważne sprawy, gdyby pan śledził tę naszą dyskusję, to pana rozczarowanie byłoby niczym wobec naszego rozczarowania. Pan Prezes Świątkiewicz.

Prezes Świątkiewicz Jerzy:

Chciałem taką propozycję zgłosić, może ona bardziej dotyczy strony koalicyjno-rządowej niż wszystkich, ale w związku z tą, z tym dodatkowym akapitem, który tutaj państwo zgłosiliście, poczynając od słów - strona solidarnościowo-opozycyjna stwierdza, że niemal wszystkie, o, w związku z tym niemal wszystkie jej propozycje dotyczących zmian zostały, nie uzyskały aprobaty, to byłbym za tym, ażeby w tej części, którą nasz przedstawiciel przedstawił w takim razie może wymienić te kwestie, co do których nasza strona proponuje czy kwalifikują się do doraźnej nowelizacji, bo tutaj na początku mamy wyliczenie bardzo dużej ilości przepisów i z tego oświadczenia zamykającego sprawy wynika, że właściwie w niczym nie osiągnęliśmy tego consensusu.

Teraz w tej chwili policzyłem, na podstawie tego pierwotnie przedstawionego tekstu, który nie uzyskał aprobaty, zgodziliśmy się na nowelizację 11-tu, jeśli dobrze policzyłem artykułów. I może by te z dawnej strony 3-ciej i 4-ej tego przekłomu dokonać w tej naszej części wyliczenia tego dla przeciwwagi, a ocenę tego pozostawić czytelnikowi.

Przewodniczący:

Pan prokurator Starszak.

Prokurator Hipolit Starszak:

Chciałbym zapytać, czy można zapytać, bo pamiętam z wczorajszej dyskusji, także i pańskie oświadczenie, panie profesorze, a w szczególności serdeczne zapewnienie pani mecenas, że w tym dokumencie nie będzie się wystawiało cenzurek, ani też formułowało opinii, które jednak się w tym projekcie tutaj znalazły.

Chciałbym w związku z tym zapytać, czy jest to rezultat zmiany tego stanowiska czy też może błędnie interpretowałem wczoraj sformułowany tutaj pogląd? W każdym razie rozumiem, że gdyby ten tekst, mając zresztą chyba głównie propagandowy, miał się w naszym sprawozdaniu ostać, to też niezbędnym będzie sformułowanie stanowiska strony kołbicyjno-rządowej, wobec tych, wobec takiego charakteru oświadczeń. ~~Dziękuję.~~ które zostały tutaj sformułowane.

Prof. Jasiński Jerzy:

Ten tekst nie ma charakteru propagandowego, jest tekstem informacyjnym, ale jeżeli mamy nie operować przymiotnikami, to bardzo bym pana prosił o nie wprowadzanie ich.

Odnośzę wrażenie, że jeśli chodzi o wypowiedź pana Prezesa Świątkiewicza, że strona rządowa nie zrobiła tego co jak rozumiałem, zrobić miała. Wówczas, kiedy pan Minister wczoraj kończył nasze pewnego rodzaju podsumowanie i nasze obrady umówiliśmy się w ten sposób, że ta część dotycząca zmian w ustawodawstwie karnym będzie się składała z trzech fragmentów. Fragment pierwszy, miał pochodzić od nas, gdzieśmy wyliczyli nasze propozycje, fragment drugi miał pochodzić od



państwa, w której miał być wyliczone państwa propozycje, miało się to kończyć fragmentem trzecim, w którym byłyby te uzgodnienia. W tym momencie w związku z tym, że tego fragmentu żeśmy nie otrzymali rozumiąłem, że państwo zrezygnowali. I w związku z tym pojawiła się jako punkt 3-ci nasze stanowisko wyjaśniające, dlaczego nie mogliśmy się zgodzić na to, nad czym, jak rozumiąłem, przez sporą część tych 10 dni wspólnych pracowali, to jest tą nowelą do ustawodawstwa karnego.

Więc jeżeli stanowisko panów jest inne, to w takim razie prosilibyśmy chyba o propozycje tej trzeciej części.

Minister Łukasz Balcer:

My propozycję, ażebyśmy po tym stwierdzeniu w takim razie dodali zdanie, że strona koalicyjno-rządowa stwierdza, że następujące propozycje zmian w prawie karnym ~~zostały~~ zyskały aprobatę i ze strony 3-ciej przepisać w zakresie prawa karnego, materialnego to co tam jest zapisane, jak też w zakresie prawa procesowego. Ze strony 3-ciej i końcówkę z 4-ej. Strona koalicyjno-rządowa stwierdza, że następujące propozycje zmian ...tu byłoby w zakresie prawa karnego, materialnego przez: ze strony 3-ciej, w zakresie prawa o wykroczeniach, to byłoby "c" przez uchylenie pkt. 4 art. 73 kodeksu postępowania z prawa o wykroczeniach. Tego nie ma, tego na str. 4 nie ma, bo ono się kończy zdaniem przez sąd I instancji dotyczy zmian tylko prawa procesowego. Trzeba dodać c w zakresie prawa o wykroczeniach przez uchylenie punktu 4 art. 73 kodeksu z prawa o wykroczeniach. Byłaby to jednostronna informacja. To mamy chyba w dalszej części oświadczenia, nie?

Ob.....:

Ja bym bardzo prosił, żebyśmy się umówili w ten sposób, że jednak niech państwo nie redagują naszych oświadczeń, naprawdę. Jeżeli państwo uważają, że one są nietrafne, i chcą państwo z nimi polemizować, to polemizujcie. Ja mówię to, ustosunkowuję się do wypowiedzi pana prof. Świątkiewicza. Naprawdę niech pan pozostawi nasz tekst taki jaki my uważamy, że powinien być.

Prof. Jasiński Jerzy:

Ja chcę zgłosić, przepraszam, panie profesorze, Jasiński, że jednak próbuję tutaj, ja nie chcę wtargnąć w ten tekst, natomiast myślę, że w oświadczeniu strony koalicyjno-rządowej jednak powinno być jednak wyraźne odniesienie się do tego, że sformułowanie, iż chodzi o osoby represjonowane za działalność opozycyjną nie jest trafne. W Polsce nikt nie był represjonowany na działalność opozycyjną, tylko za naruszenie prawa. Acha, jest to zupełnie inna kwestia. Dlatego uważam, że do tego trzeba się odnieść. Prawda?

Minister Łukasz Balcer:

Tu nie będziemy zmieniać, to musimy najwyżej u nas, w naszym oświadczeniu.

Prof. Jasiński Jerzy:

Ale ja chcę prosić panią profesor o to, żeby nie redagować naszego oświadczenia. Po pierwsze proponowałbym zauważyć, że oświadcza, że zwraca uwagę, że, czy stwierdza, dobrze, to stwierdza, że.

Mec. Olszewski Jan:

Ja nie chciałbym zabierać głosu w sprawie tych sformułowań ale ... jeżeli chodzi o indywidualne to ja nawet wyrażam

stanowisko, że mógłbym rozważyć propozycję, którą pan prokurator wysuwa co do kwestii tej działalności opozycyjnej, pod jednym warunkiem, że pan prokurator wskażeby, jaką można było prowadzić działalność legalną opozycyjną w warunkach stanu wojennego?

Prokurator Starszak Hipolit:

Legalną działalność opozycyjną? Można było wstąpić na przykład do jakiejś organizacji legalnie funkcjonującej i wyrażać tam opozycyjne stanowiska, jeśli pan już chce,

Przewodniczący:

To, oczywiście, nie ma sensu, prawda? Taką dyskusja, rzeczywiście pan mecenas Olszewski ma rację. Jeżeli ktoś tak ureguluje prawo, że wszystko co jest dla niego niewygodne, jest przestępstwem, to na to nie ma rady. Albo naruszeniem porządku publicznego. Bo jeszcze nie ma ~~konkretny~~ systemu kontroli myśli. Może być, ale rzeczywiście nie ma sensu. Niedawno rehabilitowała Prokuratura Generalna Fildorfa, który jednak długo czekał na tę rehabilitację, tylko ja nie wiem, za jaką przestępczość, ale to była działalność opozycyjna, chociaż taka wyprzedzająca nową rzeczywistość. Ale został zamordowany. Chyba słuszna propozycja, w pełni trafna.

Jasne.

Ob.....:

Taka próba, może i do dyskusji, ze strony koalicyjno-rządowej, strona koalicyjno-rządowa uważa, iż sprawy osób pociągniętych do odpowiedzialności w latach osiemdziesiątych za przestępstwa przeciwko państwu i porządkowi publicznemu powinny być rozważane indywidualnie w trybie przewidzianym przez prawo, np. rewizji nadzwyczajnej.

Ob.....:

Strona koalicyjno-rządowa uważa, że sprawy osób pociągniętych do odpowiedzialności w latach osiemdziesiątych za naruszenie prawa mogą być rozważone indywidualnie w trybie przewidzianym przez prawo. Może być rewizji nadzwyczajnej, wznowienie postępowania.

To będzie po oświadczeniu państwa, które dotyczy tego i strona śolidarnościowo-opozycyjna, to jest wpunkcie 1-szym i potem chcielibyśmy taki tekst zamieścić. Czy jest tam także wspomniany projekt zawiera propozycje uregulowań sprzecznych z w/w ustaleniami, podważa to wiarygodność uzgodnień dotyczących niezależności sądów oraz niezawisłości sędziowskiej. To jest koniec oświadczenia.

I drugie oświadczenie w związku z tym, którego projekt przedstawiam. Strona, to jest w punkcie 1-szym, punkt 3-ci chyba. Oświadczenie takiej treści.

Strona koalicyjno-rządowa stwierdza, że projekt ustawy o zmianie Konstytucji PRL nie był przedmiotem dyskusji w toku obrad podzespołu. Uniemożliwia to zajęcie stanowiska co do zgodności lub braku zgodności projektowanych uregulowań ustawowych z propozycjami przedstawionymi w niniejszym sprawozdaniu, w tym co do zarzutu niewiarygodności uzgodnień dotyczących niezależności sądów lub niezawisłości sędziowskiej. Projekt ustawy o zmianie Konstytucji. Państwo mówicie o prąjekcie. A my tego nie znamy.

Ob.....:

Ja myślę, że powinniśmy przyjąć chyba zasadę, że nie ingerujemy w oświadczenia drugiej strony. Przecież nasze oświadczenie strona rządowa oceniała negatywnie i dała temu

wyraz, my możemy też oceniać negatywnie, tyle tylko, że bardzo bym prosił, żeby ten dokument nie przekształcał w wyścig oświadczeń. My po prostu przyjmujemy to i koniec. Mój pogląd jest taki, że skoro ta zasada obowiązuje, to nie możemy ingerować w oświadczenia drugiej strony. Taki jest mój pogląd osobisty.

P. Hajneta Rajmund:

To by dotyczyło pkt 4 umownie na razie nazwanym, w punkcie II rzymskim, po oświadczeniu strony solidarnościowo-opozycyjnej, że niemal wszystkie. Przed nią? To nie jest to? Dobrze, już zaraz podyktuję. To by było po oświadczeniu dokumentu pierwszego, punkt 1, że strona solidarnościowo-opozycyjna stwierdza, że zapisane w pkt 1 uzgodnienie, itd., by brzmiało w ten sposób: Strona koalicyjno-rządowa stwierdza, że projekt ustawy o zmianie Konstytucji nie był przedmiotem dyskusji w toku obrad, że projekt ustawy o zmianie Konstytucji nie był przedmiotem dyskusji w toku obrad podzespołu, Konstytucji PRL proszę dodać, nie był przedmiotem dyskusji w toku obrad zespołu, podzespołu. Drugie zdanie: Uniemożliwia to zajęcie stanowiska co do zgodności lub braku zgodności projektowanych uregulowań ustawowych z propozycjami przedstawionymi w niniejszym sprawozdaniu. Projektowanych uzgodnień ustawowych z propozycjami przedstawionymi w niniejszym sprawozdaniu, w tym co do zarzutu niewiarygodności uzgodnień dotyczących niezależności sądów oraz niezawisłości sędziowskiej

Minister Łukasz Balcer:

... że niemal wszystkie propozycje itd., nie uzyskały aprobaty. Myśmy zaproponowali projekt tekstu, ale on myślał nie został zakończony, bo teza pierwsza, że niemal wszystkie

najważniejsze propozycje nie zostały uzgodnione, więc z naszej strony propozycja jest zapisu, że strona koalicyjno-rządowa stwierdza, że następujące propozycje uzyskały aprobatę, i chciałbym dodać zdanie: wskazuje to, że wiele propozycji strony solidarnościowej, tak, jako wniosek z tego wyliczenia, wskazuje to, iż wiele propozycji strony solidarnościowej zostało uzgodnionych. Przepraszam, strony solidarnościowo-opozycyjnej zostało uzgodnionych, co do szeregu innych uznano, że powinny być one przedmiotem prac komisji ds. reformy prawa karnego, i prawa o wykroczeniach.

I z naszej strony chyba oświadczeń już w tym wyścigu, jak pan doc. Falandysz mówił, oświadczeń chyba nie będzie. Chociaż nie wiem.

Prof. Jaśiński Jerzy:

Muszę powiedzieć, że jestem głęboko niezadowolony ze sformułowania tego oświadczenia. Ja bym wychodził z takiego założenia, tego pierwszego, dotyczącego Konstytucji i niezgody panów na wprowadzenie do Konstytucji tych trzech przepisów. No, my jednak będziemy musieli wychodzić z założenia, że strona rządowa jest stroną rządową i że po prostu strona rządowa dba o to, żeby być informowanym o tym co się w tym państwie, we władzach tego państwa dzieje. I wobec tego my nie musimy a nawet nie mamy żadnej możliwości dyskusowania projektu ustawy o zmianie Konstytucji PRL, który był przekazany do Sejmu bodajże wczoraj czy przedwczoraj. Fizycznie było to po prostu niemożliwe i z tego względu biorąc pod uwagę wyliczenie dat, w których toczyły się nasze obrady, jest to stwierdzenie, które no, nie chcę używać słowa wykrętyzm, ale jest jakiś co najmniej pokręty. Otóż myśmy dyskutowali projekt zmian Konstytucji

Dlatego, że w sytuacji, w której dyskutujemy, chociaż jeden przepis, który miałby wejść do Konstytucji, to w tym momencie dyskutujemy projekt zmian Konstytucji.

I mnie się zdaje, że, no, oczywiście państwo mogą pisać co chcą, ale jest to bardzo dalekie od jakiegoś takiego ducha po prostu rozumienia tego co mówi się z jednej strony stołu, że druga strona to po prostu rozumie, co mówione było po drugiej stronie stołu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Proszę państwa! Ja myślę, że sprawa stanowisk to już każdy sobie oceni, czytelnik całość jak przeczyta, będą przecież załączniki i myślę, że wszystko się samo jakoś broni.

To co? Teraz kwestia, kto by z naszej strony. Pokrętność na przykład by pan prokurator nie odrzucał. Tak, dobrze.

Proszę państwa, kto z naszej strony by pilnował ewentualnie, co? Maszynistkę pilnował, bo pan Minister tak mówił, żeby pilnować, żeby nie było jakichś opuszczeń, pomyłek, przeinaczeń. Ja myślę, panie kolego, pan mecenas Herman, który jest wyśmianitym stylistą.

Pani~~ę~~ dyrektorze, ja na pana miejscu też bym chciał z panią Skórzewską, tak że ja to rozumiem. Dobrze, to już myślę, że od tego momentu nic nie idzie do protokołu, szanowni stenotypiści?

To w takim razie spotykamy się około 4-ej najwcześniej.

XXXXX

Im. 46089